



Analiza naukowa zjawiska alienacji rodzicielskiej

Wstęp do nauki o alienacji rodzicielskiej

Fragment książki „Alienacja rodzicielska w Polsce”, którą można zamówić [tutaj](#)

Jest ona oparta na pracy doktorskiej przygotowanej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie z tym, że hermetyczny język naukowy zastąpiono bardziej przystępnym.





Podziękowania

Szczerze dziękuję Annie Marii Werbiłowicz i Tadeuszowi Perz z Poznańskiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom, a także wszystkim pozostałym osobom oraz instytucjom, które wspierały mnie w trakcie pisania tej książki.

Dziękuję też wszystkim osobom oraz instytucjom, które robiły wszystko, aby ta książka nie powstała bo tylko wzmacniali mnie i przekonywali, że musi ona powstać.



Nie orzeczenie jednej z form opieki wspólnej dlatego bo nie zgadza się na to jeden z „rodziców” otwiera płaszczyznę rozwoju **zjawiska alienacji rodzicielskiej**.



Alienacja rodzicielska jest zespołem zachowań które prowadzą do zniszczenia więzi łączących dziecko z rodzicem z którym przestało mieszkać (lub nigdy z nim nie mieszkało) i z innymi osobami bliskimi.

Zachowania z zakresu alienacji rodzicielskiej dzielimy na **działania** i **zaniechania**.

Przykładowo: z **działaniem** mamy do czynienia wtedy, kiedy „rodzic” alienujący przerywa dziecku rozmowę telefoniczną z Rodzicem alienowanym. Z **zaniechaniem** mamy do czynienia wtedy, kiedy „rodzic” alienujący nie przypomina dziecku, że są urodziny Rodzica alienowanego i powinno w związku z tym zadzwonić do niego z życzeniami.

Alienacja prowadzi do zniszczenie trzech rodzajów więzi:

1. więzi bezpośrednich (fizycznych): (wspólne spacery, rozmowy telefoniczne itp.),
1. więzi psychicznych (dziecko wyalienowane przestaje tęsknić za rodzicem od którego zostało wyalienowane, przestaje czuć potrzebę kontaktowania się z nim, przestaje dostrzegać jakiegokolwiek korzyści wynikające z przebywania z drugą babcią, drugim rodzicem),
1. więzi prawnych, (ograniczenie lub odebranie władzy rodzicielskiej, nieskuteczność egzekucji postanowienia o kontaktach itp.)

Niszczenie więzi bezpośrednich polega, między innymi, na:



Ø odebraniu możliwości wspólnych wyjazdów i spacerów z dzieckiem;

Ø wyłączeniu mu telefonu, tak aby tata nie mógł się do niego dodzwonić;

Ø zamianie domu w którym dziecko przebywa w twierdzę, w więzienie do którego prawa wejścia nie mają osoby bliskie dziecku. Wejście do takiego domu, nawet w godzinach orzeczonych przez sąd rodzinny na kontakty z dziećmi

kończy się, na przykład, w Suchej Beskidzkiej osadzeniem w więzieniu. Prokurator Małgorzata Pena uważa to za przestępstwo zakłócenia miru domowego.

Niszczenie więzi prawnych polega, między innymi, na:

Ø dążeniu do ograniczenia lub odebrania władzy rodzicielskiej rodzicowi alienowanemu,

Ø całkowitej niewydolności organów państwa w egzekucji postanowień o kontaktach, braku woli sędziów zwanych (niesłusznie) „rodzinnymi” do ich egzekwowania.

Niszczenie więzi psychicznych polega, między innymi, na:



Ø oddziaływaniach sekciarskich na dziecko polegających na całkowitym rozbiciu mu koncepcji rodziny, kryteriów wartości i powiązań emocjonalnych, jakie ma w głowie, przed rozpoczęciem alienacji i ponownym zbudowaniu dziecku przez alienatorów „nowego życia” całkowicie pozbawionego miejsca dla drugiego rodzica, drugiej babci; pozbawionego domu i miejsca w którym mieszkało od urodzenia do dnia rozpoczęcia alienacji. Po dokonaniu przez „matkę” alienującą gwałtu emocjonalnego na dziecku przestaje już ono wyobrażać sobie życie bez niej. Wie już że – tak jak dawniej miało słuchać oboje rodziców – tak teraz ma słuchać tylko „mame”, a tatę lekceważyć. Tak jak dawniej słyszało, że ma kochać oboje rodziców tak teraz wie, że ma kochać tylko „mame”, a za okazywanie jakichkolwiek względów tacie jest karane niezadowolaniem „matki” albo przekleństwami i wyzwiskami dziadka alienującego pod adresem alienowanego taty (których dziecko musi wysłuchiwać).

Ø deprecjonowaniu wartości kontaktów z tatą, prezentów od niego: „*Po co będziesz szła na widzenie z nim? Posiedzisz sobie z babcią.*” Dziecko wyalienowane na 35 i więcej jednostek alienacji – alienów (w Skali Alienacji od 1-100) wie już, że jeśli pójdzie do taty na widzenie to zostanie ukarane niezadowolaniem

„babci”. A jeśli nie pójdzie- to zostanie nagrodzone jej zadowoleniem. W Suchej Beskidzkiej sąd (anty)rodzinny zamiast orzekać opiekę wspólną – orzeka tylko trzy godziny spotkań dzieci z tatą, raz na trzy tygodnie. W związku z tym, dziecko woli rozwiązać konflikt lojalności pomiędzy oczekiwaniami „babci” i taty – na niekorzyść taty. Tym bardziej, że cały czas stosowana jest wobec niego strategia alienacyjna odarcia z atrakcyjności ojca i spotkań z nim oraz strategia doprowadzenia do tego, że dziecko przestaje pamiętać jak wygląda jego tata. Po co ma podpadać „mame” i babci czyniąc zadość oczekiwaniom ojca, którego praktycznie nie pamięta. Mówi więc, nawet przy wezwanych na egzekucję kontaktów policjantach, że nie chce iść z tatą na spacer. Wtedy „matka” alienująca zaczyna kreować się na „obrończynię praw dziecka”: „*Bo nie można dziecka zmuszać, skoro nie chce iść.*” Jest to jedna z trzech najbardziej perfidnych (i jednocześnie najbardziej skutecznych) strategii alienacyjnych stosowanych przez alienatorki. Nabierają się na nią nawet przedstawiciele środowisk opiniotwórczych (np. „Gazeta Prawna” z 3 sierpnia 2009 r.) Nikt się nie zastanawia nad tym, że przez kilka miesięcy lub lat poprzedzających dzień w



którym dziecko po raz pierwszy odmawia wyjścia do taty (przekracza Linie Przełomu w przebiegu Zespołu Dziecka Alienowanego ZDA), było ono poddawane bezwzględnej indoktrynacji w kierunku przetworzenia jego stosunku do drugiego rodzica z pozytywnego na negatywny. Jeśli poziom wyalienowania dzieci nie przekracza 75 alienów mistyfikację alienatorów może skompromitować wprawny kurator rodzinny. Ale musi on najpierw wyrzucić z pokoju alienującą „matkę” i nie pozwolić babce ciągle wskakiwać do pokoju i wrzeszczeć. Musi wykorzystać sposób umeblowania pokoju celem odizolowania dzieci od „matki” i babki; skoncentrować ich wzrok na sobie i dopiero wtedy zapytać się je czy chcą pójść z tatą na spacer orzeczony przez sąd, czy nie chcą – tak jak mówiły przedtem, kiedy „wisiały” nad nimi „matka” i babka, alienujący wujek groźnie patrzył a dziadek mruczał. Wtedy można się „dokopać” do woli dzieci i powiedzieć prawdę, że: „*Chcą iść z tatą*”. Taka wzorcowa interwencja wobec dzieci Alicji _____ miała miejsce w Suchej Beskidzkiej w trzecią niedzielę czerwca 2009 r. w wykonaniu pani kurator Magdaleny Żmudki.

Ø oddziaływaniu na wzrost poziomu stresu u alienowanego taty związanego z podejmowanymi próbami realizacji prawa do kontaktów z dziećmi. Kiedy sumaryczna wartość emocji pozytywnych związanych ze spotkaniem z dzieckiem zaczyna przewyższać sumaryczną wartość emocji negatywnych związanych ze spotkaniem z dzieckiem Rodzic alienowany przekracza Linie Przełomu w przebiegu Zespołu Rodzica Alienowanego, przechodzi z pierwszej do drugiej fazy tego zespołu i przestaje mu zależeć na spotkaniach z dzieckiem. Wypala się, poddaje, przestaje wierzyć całkowicie w polski tzw. „porządek” prawny, w polskie sądy. Zaczyna głośno mówić, że Polska to *poj.b.ny* kraj. Czasami emigruje do krajów które nazywa cywilizowanymi, czyli takimi gdzie opiekę wspólną orzeka się na pniu, bez względu na to co mamusia kwiczy;

Ø oddziaływaniu przez sąd zwany „rodzinnym” na alienowanego rodzica w kierunku jego całkowitego przemęczenia psychicznego i emocjonalnego bezskutecznym staraniem się o egzekucję kontaktów. Udowodnienia mu, że sąd nie wykaże ŻADNEJ WOLI w kierunku zagwarantowania jego dzieciom kontaktu z nim, bo w Polsce władzę sadowniczą nie sprawują sądy i trybunały,



ale „matki” i babki alienujące. Więc jeśli one nie wykazują woli, aby dzieci spotykały się z tatą to żaden organ państwowy nie uczyni nic, aby to zmienić. Przeciwdziałanie temu przypomina „walkę z wiatrakami” albo „kopanie się z koniem”;

Ø oddziaływaniu przez sądy karne w kierunku zastraszenia alienowanego rodzica pozbawieniem wolności, jeśli nie zrezygnuje z dążeń do realizacji swoich praw związanych z kontaktami z dziećmi. Stosowane jest tutaj całe spectrum sposobów, aby to zastraszenie osiągnąć. Poczynając od wożenia po mieście radiowozem policyjnym (celem wyjaśnienia *”na Komendzie”* dlaczego Rodzic alienowany wezwwała patrol na egzekucję kontaktów) po orzekanie wyroków w zawieszeniu. Lęk przed więzieniem jest jedynym narzędziem modelowania zachowania społeczeństwa przez wymiar sprawiedliwości jaki jego organy stosują. Lęk ten przestają odczuwać jedynie ci, którzy w więzieniu byli. Jest to przyczyna recydywy przestępczej. Anie jest nią – jak się powszechnie uważa – demoralizacja wynikająca z pobytu w więzieniu. Więzienie nie demoralizuje tylko wyklucza społecznie i pozbawia lęku przed pozbawieniem wolności.

Ø resocjalizacji rodziców alienowanych od dzieci, jeśli znaleźli się oni w więzieniu lub areszcie śledczym za walkę o nie. Resocjalizacja rodziców alienowanych od dzieci jest nie mniej idiotyczna jak całe podejście do nich organów wymiarów sprawiedliwości, jeśli sąd rodzinny nie orzeknie opieki wspólnej bez zgody drugiego z nich. Polega na wzbudzaniu w nich poczucia winy za to, że kochają własne dzieci i pisaniu listów z przeprosinami do ich „matek” za to, że ośmielili się domagać widzeń z dziećmi orzeczonych przez sąd. Wychowawcy więzienni, na przykład, w Zakładzie Karnym w Wadowicach szantażują osadzonych, że jeśli nie przeproszą „matek” za to, że łamie ona prawo uniemożliwiając im kontakty z dziećmi – to ich wcześniej nie wypuszczą na wolność! Zasada pisania listów z przeprosinami i wzbudzania u osadzonych poczucia winy z powodu popełnionego przestępstwa jest jak najbardziej słuszna, ale sprawdza się tylko wobec osób, które coś ukradły albo spowodowały wypadek po spożyciu alkoholu. Wobec rodziców, którzy trafili do więzienia za to, że kochają swoje dzieci – ta zasada staje na głowie. Takjak mnóstwo innych rzeczy opisanych w książce *„Absurdy prawne*



występujące w związku z alienacją rodzicielską” Absurdów tych opisałem jak dotąd 94. Kompromitują one polski system prawny nieorzekający opieki wspólnej, jeśli nie zgadza się na nią „matka” (bo tak jej kazał nowy kochaś albo mama – babka alienująca).

Alienatorów (czyli sprawców alienacji rodzicielskiej) dzielimy na:

1. fizycznych („matka”, babka, nowy alienujący partner „matki” alienującej, sąsiedzi itd.) oraz na

1. instytucjonalnych (sądy, policja, kuratorki, komornicy, Sejm i Senat, rząd nie wprowadzający przepisów o bezwarunkowym orzekaniu opieki wspólnej, pozwalający na 5-cio miliardowe straty budżetu państwa w stosunku rocznym w wyniku braku takich przepisów, wydający 5 milionów

złotych na kampanię medialną w Brukseli, przed prezydencją Polski w Unii Europejskiej, mająca na celu wmówienie Europejczykom, że Polska jest krajem **nowoczesnym** (reakcja alienacyjna). Gdy tymczasem Fundacja Obrony Praw Dziecka KAMAKA nie wydaje 5-ciu milionów, ale tylko wysłała pięć listów do najważniejszych organów Unii Europejskiej i cała kampania medialna idzie na marne, bo w ciągu 10 minut potrafimy udowodnić, w sposób niezbity, że „nowoczesność” Polski jest porównywalna z „nowoczesnością” krajów Afryki Środkowej. Tu i tu aby być z dzieckiem – trzeba go porwać. Do Fundacji zgłosił się 25-cio letni tatadwuletniego Patryka, zabranego mu siłą przez „matkę”. Jeden z najlepszych adwokatów z Bielska-Białej poradził mu, że jedynym sposobem w Polsce, aby mieć z dzieckiem kontakt jest porwanie go za granicę na dwa lata. W związku z tym, żenie był nigdy karany – dostanie wyrok art. 211 kk w zawieszeniu, a sąd „rodzinny” przyzna mu opiekę nad dzieckiem bo dziecko związało się z nim, a nie z matką. Dlatego jak doniosła niedawno „Gazeta Prawna”: „rośnie liczba porwań



rodzicielskich”, a sędziny rodzinne nie widzą w tym problemu i dalej bezpodstawnie pytają się „matek” o to czy zgadzają się na orzeczenie opieki wspólnej czy nie? Gdy tymczasem rozwodząca się, zainteresowana seksualnie nowym partnerem „matka” nie jest w stanie myśleć kategoriami dobra dziecka, bo ta sytuacja jest dla niej zbyt ciężka. Innym grzechem sędzin rodzinnych jest dawanie wiary pomówieniom „matek” alienujących, kiedy tłumaczą one dlaczego to uniemożliwiają kontakty z ojcem swoim dzieciom.

Wszystkie matki, które przestają mieszkać z ojcami swoich dzieci dzielimy na:

Ø te, które zgadzają się na orzeczenie opieki wspólnej i na te

Ø które się nie zgadzają.

To są właśnie „matki” alienujące. Ich celem nie jest dobro dziecka tylko jego alienacja od połowy rodziny. Nigdy nie będą w sądzie mówiły prawdy lub „ich prawda” będzie przysłonięta amokiem w jakim działają. Fundacja Obrony Praw Dziecka KAMAKA, Organizacja Pożytku Publicznego składa wnioski do Krajowej Rady Sądownictwa, do Ministra Sprawiedliwości i do prezesów poszczególnych sądów o zawieszeniu w orzekaniu sędzin, które tego mechanizmu nie rozumieją i dają wiarę „rodzicom” alienującym, a nie Rodzicom alienowanym. Przykład takiego wniosku o zawieszenie w orzekaniu SSR Małgorzaty T. z Sądu Rejonowego w Suchej Beskidzkiej jest podany w rozdziale: „*Watchdog – Wniosek o zawieszenie alienującej sędzi rodzinnej*”



Kierunki alienacji alienacji rodzicielskiej.

Alienacja rodzicielska przebiega w trzech kierunkach:

1. Alienowanie dzieci od taty.

1. Alienowanie taty od dzieci.

1. Alienowanie matki alienującej od alienowanego ojca jej dzieci przez jej rodzinę pochodzenia („On jest łajzą. Nie pozwolimy ci z nim mieszkać.”) i przez alienujący system społeczno-prawny (aSSp), który pozwala na całkowitą bezkarność w alienowaniu.

Ad.1. Dzieci od taty alienuje:

Ø „matka” alienująca,

Ø nowy alienujący partner lub nowi alienujący partnerzy „matki” alienującej,



Ø alienująca rodzina pochodzenia matki, głównie babka alienująca, np. przez pomaganie jej przy dzieciach (wtedy tata nie jest „matce” potrzebny). Z badań tysięcy przypadków wynika jednoznacznie, że jeśli teściowa nie wtrąca się do małżeństwa córki, nie chce pomagać jej przy dzieciach i nie „*chce ratować jej przed tym złym mężem*” to nie ma alienacji rodzicielskiej a często nie ma też rozwodu. Natomiast jeśli nudząca się na emeryturze teściowa wtrąca się do małżeństwa córki, ciągle chce jej pomagać przy dzieciach i ciągle „*chce ratować jej przed tym złym mężem*” to rozwód i alienacja rodzicielska jest pewna. Dlatego im później kobiety będą przechodziły na emeryturę tym mniej będzie przypadków alienacji rodzicielskiej

Ø alienujący system społeczno-prawny (aSSp).

Ad.2. Tatę od dzieci alienuje:

Ø „matka” alienująca,

Ø nowy alienujący partner lub nowi alienujący partnerzy „matki” alienującej („*Jeśli będziesz z nim rozmawiać, to się od ciebie wyprowadzę.*”)

Ø alienująca rodzina pochodzenia matki,

Ø alienujący system społeczno-prawny (aSSp), poprzez swoją CAŁKOWITĄ nieskuteczność w egzekwowaniu prawa dzieci do opieki przez oboje rodziców, nawet jeżeli przestali ze sobą mieszkać;



Ø tata zaczyna alienować się sam od dzieci, po tym jak przekroczy Linie Przełomu w przebiegu Zespołu Alienowanego Taty (ZAT). Całkowicie wyczerpany emocjonalnie obojętnością na problem sądów (anty)rodziny i zastraszone więzieniem przez sądy karne, jeśli nie przestanie upominać się o kontakty z dziećmi – wchodzi na „ścieżkę **najniższych kosztów psychicznych**” i przestaje mu zależeć na kontaktach z dziećmi. Tym bardziej, że uaktywnił mechanizmy obronne osobowości przed urazem odizolowania i alienowania od dzieci, z którym najskuteczniejszym jest nowa partnerka. Im ładniejsza, młodsza, bardziej płodna i im więcej dzieci mająca z poprzednich związków, tym lepiej.

Ad.3. Matkę alienuje od ojca biologicznego jej dzieci:

Ø jej nowy alienujący partner lub nowi alienujący partnerzy, bo zaspokajając jej potrzeby typu T,S,O-M przekonują ją, że alienowany tata nie jest jej do niczego potrzebny;

Ø alienująca rodzina pochodzenia matki („*To jest łajza. Znajdziesz sobie bogatszego*”)

Ø alienujący system społeczno-prawny (aSSp) przekonując „matkę”, że w Polsce władzę sądowniczą sprawuje ona, a nie sądy i trybunały. Jeśli ona nie wykaże WOLI, aby dzieci spotkały się z tatą, to KAŻDY policjant, sędzia, prokurator, kurator czy komornik – nie sprzeciwią się jej. Jest to jeden z 94 absurdów występujących w zjawisku alienacji rodzicielskiej (ZjAR).



Źródła alienacji rodzicielskiej:

Źródłem pierwotnym alienacji rodzicielskiej jest alienowany rodzic, który zamiast się upijać lub du.czyć dziwki walczy o prawo do opieki i wychowywania dzieci pomimo, że przestał mieszkać z ich „matką”. Zaczyna czuć się alienowany, bo chce realizować się w roli ojca, kocha swoje dzieci, a orzeczoney przez sąd (anty)rodzinny zakres kontaktów go nie satysfakcjonuje. Tym bardziej, że często te kontakty są nierealizowane z braku woli alienującej „matki”. Rodzic alienowany czuje, że na tym traci on i jego dziecko lub dzieci.

Stworzenie w 2010roku koncepcji rodzica alienowanego jako pierwotnego źródła alienacji, w wyniku wielu „burzy mózgow” w zespołach Fundacji pracujących nad koncepcjami jej działania – pozwoliło stworzyć trzy **nieagresywne metody dążenia do orzeczenia przez sąd (anty)rodzinny opieki wspólnej nad dzieckiem:**

1. metodę „węgli żarzących”;
1. metodę potopu szwedzkiego i
1. metodę „czystych zębów rekina”



-które są bardziej skuteczne niż stosowane „z rozpędu” przez rodziców alienowanych trzy agresywne strategie walki o dziecko, czyli:

1. strategia walki podjazdowej;

1. strategia obrony przez atak i

1. strategia atakowania twierdzy polskiego alienującego systemu prawnego, wspieranego przez alienujący system społeczny.

Mimo, że taki kierunek poradnictwapsychologiczno-prawnego dla osób alienowanych od dzieci wypracowaliśmy w ramach realizacji programu: „*Wsparcie wymiaru sprawiedliwości w przeciwdziałaniu przestępstwom alienacyjnym i w resocjalizacji rodziców alienowanych od dzieci*” – publikację tego typu porad bardzo długo blokowała administracja małopolskich placówek penitencjarnych. Słusznie obawiając się, że w pakiecie podatnicy otrzymają również informację na temat nieprawidłowości w ich funkcjonowaniu.

Jeśli jednak nie możesz się doczekać, aby dowiedzieć się na czym polegają metody: „węgli żarzących”, potopu szweckiego i „czystych zębów rekina” i dlaczego są one bardziej skuteczne niż te stosowane obecnie w walce o dzieci przez 93% alienowanych od nich rodziców – napisz na adres: k-kokoszka@wp.pl, a nasze środki i zasoby, przerzucimy na tę linię frontu wojny z alienatorami. Twój e-mail pozwoli też naszym fundraiserom, czyli specjalistom od pozyskiwania funduszy nadać skuteczność organizacji na bardziej skuteczne działania.



Źródłami wtórnymi alienacji rodzicielskiej są:

1. „Matka” alienująca („M”),
2. Nowy alienujący partner lub nowi alienujący partnerzy „matki” alienującej (D);
3. Rodzina pochodzenia matki alienującej. Pierwsze skrzypce w tej orkiestrze gra najczęściej babka alienująca (RPM);
4. Alienujący system społeczno-prawny (aSSp).

Te cztery źródła alienacji działają synergicznie to znaczy że, przykładowo:

Ø działania „matki” wpływają na kierunek działań sądu, a efekty orzeczeń sądu, na przykład oddalenie wniosku o egzekucję kontaktów wpływa na wzmocnienie działań alienacyjnych „matki”. Nie otwieranie drzwi policji, wywożenie dzieci wtedy kiedy mają spotkanie z tatą, poczucie całkowitej bezkarności itd. Jest to cybernetyczne sprzężenie zwrotne w mechanizmie „hodowania matki alienującej przez alienujący system społeczno-prawny (aSSp)”. Jest to jeden z 43 mechanizmów występujących w ZJAR (zjawisku alienacji rodzicielskiej).



Ø zaspokajanie przez nowego, alienującego partnera potrzeb „matki” typu T,S,O-M (czyli takich które może zaspokoić tylko mężczyzna) wzmacnia działania alienacyjne „matki”, bo ojciec biologiczny alienowanych dzieci przestaje jej już być całkowicie potrzebny. Im bardziej „matka” odcina siebie i dzieci od alienowanego taty, tym bardziej nowy alienujący partner jest bardziej zainteresowany stałym

związkiem z nią, czyli jeszcze bardziej alienuje. Przechodząc nawet z alienacji biernej w czynną. W przypadku numer 911 dupcyngiel najpierw uwiódł żonę właściciela krakowskiej dużej firmy architektonicznej, potem ukradł mu 12-letniego syna a potem grożąc mu spalaniem firmy: „*jeśli nie odpie.doli się od nich (sic!)*” – doprowadził we wrześniu do wylewu i paraliżu połowy ciała. Wolontariuszki Fundacji Obrony Praw Dziecka KAMAKA odwiedzają go i pomagają w jego – potwornie kosztownej – rehabilitacji (za którą TY PŁACISZ – podatniku),

a prawnicy Fundacji oskarżyli w Strasburgu krakowskie sądy za nie orzeczenie opieki wspólnej bez zgody „matki”, a na wniosek ojca. Gdyby bowiem ten architekt mógł spędzić wakacje ze swoim synem, nie doszłoby do jego totalnego załamania psychicznego qu.estwem żony. Opiekowanie się dziećmi REDUKUJE o 70%

stres związany z rozwodem i roganiami, które przyprawiła mężowi żona.

Alienowanie jest:

1. przemocą,

1. dyskryminacją,



1. **sekciarstwem,**

1. „**złodziejstwem**” – formą kradzieży (dzieci),5. formą więziennictwa (bo domy i mieszkania w których przebywają dzieci alienowane funkcjonują bardzo podobnie do zakładów karnych dla dorosłych.

Narysowałem i opisałem **beczkę genezy ZjAR i drzewo anatomii ZjAR** (zjawiska alienacji rodzicielskiej)

Do czynników genezy ZjAR zaliczyć można, między innymi:

1. Nie orzeczenie opieki wspólnej przez sąd „rodzinny”, z powodu braku zgody jednego z rodziców.
1. Stereotypy społeczne.
1. Brak kultury równości i niedyskryminacji.
1. Oszustwa feministek, które walczą o równy udział kobiet w polityce i zyskach firm (pensje) w porównaniu z mężczyznami z jednoczesnym niewyrażaniem zgody na tę równość w sądach rodzinnych. Feministki twierdzą, że mężczyźni i kobiety są jednakowi, a nie są. Nie możliwe jest aby kobiety wyrzekły się swojej kobiecej natury, natury płci genetycznie przystosowanej do rodzenia



dzieci. Feministki dużo zrobiły dla ludzkości bo wprowadzenie kobiet do nauki i polityki, z ich specyficznym, różnym od mężczyzn, spojrzeniem – pozwala efektywniej rozwiązywać problemy nurtujące ludzkość. Ale mężczyźni zawsze będą lepszymi pracownikami (i przez to więcej zarabiającymi) bo są skoncentrowani na karierze, rywalizacji, konkurencji i maksymalizowaniem zysków firm w których pracują. Kobiety natomiast mają większe umiejętności społeczne, są lepsze w budowaniu relacji, są specjalistami od emocji. Dlatego ich wina za rozpady małżeństw jest generalnie większa niż mężczyzn. Żony mają zbyt duże oczekiwania wobec mężów w zakresie budowania relacji, umiejętności rozpoznawania emocji i uczuć. Często są oni zupełnymi analfabetami w tych sprawach. Nie oznacza to jednak że należy się z nimi od razu rozwieść i że nie mogą być wspaniałymi ojcami dla wspólnych dzieci.

1. Cudzołóstwo rodziców – przed dniem kiedy przestali ze sobą mieszkać i po tym dniu. Osłabia lub całkowicie niszczy ono związek rodziców, a więc automatycznie łamie prawo dziecka do trwałej i kochającej się rodziny. Z powodów dla niego zupełnie niezrozumiałych – bo dziecko w ogóle nie wie co to jest seks i „zakochanie” się mamy w koledze z pracy. Nie rozumie dlaczego z dnia na dzień tata którego kocha znika z jego życia, a „mama” zaczyna sprowadzać na noce jakiegoś pana, dla którego ma być miłe. Promowanie przez popkulturę prawa kobiet do „znalezienia sobie kogoś, jeśli przestał odpowiadać jej mężczyzna z którym ma dziecko” dowodzi łamania praw dzieci w imię źle pojętych praw kobiet. Odbywa się to w Europie, bo w Iranie cudzołóstwo, a nawet prowadzenie portali pornograficznych, które cudzołóstwo promują karane jest śmiercią przez ukamieniowanie. Dlatego wyznawcy Allaha chcą nas wszystkich wysadzić w powietrze bo jesteśmy rozpustnikami i pijakami. Tak zachwalana przez nas WOLNOŚĆ prowadzi nas do upadku moralnego, bo nie umiemy z niej korzystać. I było tak przez całe dzieje ludzkości, od Adama i Ewy. Natura ludzka jest niezmienna. Gdyby Bóg nie dał im WOLNOŚCI to nie kusilo by ich, aby poznać różnicę pomiędzy dobrem a złem. Poznali ją i dlatego teraz wszyscy mamy przerąbane. A tak to byśmy sobie biegali na golasa po Raju nie wiedząc, że nagość jest zła - bo nie znalibyśmy różnicy pomiędzy dobrem a złem, nie dostrzegalibyśmy w ogóle zła. Aż tak dobrze chciał dla nas nasz dobry Stwórca. Również teraz promowane przez media i popkulturę prawo do *znalezienia sobie*



*kogoś innego prowadzi do rodzinnych dramatów, samobójstw i alienacji rodzicielskiej. Telewizja, kino, kolorowa prasa pokazują tylko piękną stronę zła jakim jest szukanie sobie innej partnerki lub partnera, niż matka lub ojciec naszych dzieci. Media służą bożkowi *oglądalności i sprzedawalności*. Muszą schlebiać gustom odbiorców bo tracą klientów, zyski i pracę. A lęk przed utratą pracy jest największym ze współczesnych lęków europejskiej klasy średniej. Nawet media publiczne, rywalizujące z mediami komercyjnymi o reklamodawców, nie pokazują konsekwencji cudzołożnych zachowań, które promują. W tej odbytncy świata grzebie się Fundacja Obrony Praw Dziecka KAMAKA, lecząc urazy alienacyjne i wysłuchując żali matek alienujących w czwartym etapie Zespołu Alienującej Matki (ZAM), które po kilku lub kilkunastu latach alienowania żałują tego, że doprowadziły do rozpadu związku z ojcem ich dzieci i przeprowadziły proces alienacji w pełnym zakresie”*

© Krzysztof M. Kokoszka Fundacja Obrony Praw Dziecka Kamaka

© Krzysztof Mariusz Kokoszka

Prezes Zarządu Fundacji Obrony Praw Dziecka

Biegły sądowy z zakresu problematyki alienacji rodzicielskiej

pomoc prawna i psychologiczna, mediacje, negocjacje, przeciwdziałanie alienacji rodzicielskiej, terapia małżeńska, rodzinna i indywidualna, problemy wychowawcze z dziećmi, inicjatywy ustawodawcze, lobbing na rzecz zmian prawa, PR

www.opiekawspolna.org , www.opiekawspolna2.pl.pl

Tel. 606 - 515 - 686

Kancelaria Adwokacka przy Fundacji Obrony Praw Dziecka KAMAKA OPP

KRS 0000341653; Tel. 606-515-686, 32-700 Bochnia, ul. H. Modrzejewskiej 29

20 |

Strona



Fundacja Obrony Praw Dziecka
KAMAKA

